

Raport generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza opisujący sytuację Polaków pod okupacją sowiecką, marzec 1940 r.

Od 9 lutego począwszy, nastąpiło masowe wywożenie w głąb Rosji elementu pracującego dawniej nie tylko politycznie, ale i społecznie, i gospodarczo. Inteligencję wywieziono już poprzednio. Wywożono całe rodziny, starców, kobiety i nawet najmniejsze dzieci, zostawiając pół godziny czasu na spakowanie się. O rozmiarach wysiedlenia może świadczyć, że z pow.[iatu] ludzkiego odszedł transport 300 wagonów towarowych nieogrzewanych. W pierwszej kolejności wywieziono rodziny wszystkich osadników i gajowych. Pozostałe mienie objęły pod swój zarządek miejscowe komitety komunistyczne. Wrażenie tego wysiedlenia bardzo duże, ale niekorzystne dla Sowietów, gdyż każdemu posiadaczowi ponad 5 ha ziemi grozi podobny los.

Nastroj ludności da się streścić w krótkim wyrażeniu chłopca z Dziśnieńszczyzny: tego, co Polaki nie potrafili z nami zrobić przez 20 lat, bolszewicy zrobili w ciągu kilku miesięcy – my teraz Polaki wszyscy. Poza niezwykle minimalną ilością sympatyków komunizmu, przeważnie materialnie zainteresowanych, tak ludność polska, jak i białoruska oczekują z utęsknieniem wskrzeszenia Polski; dawny element komunistyczny rozczarował się i wyrzekł komunizmu, dlatego wielu dawnych działaczy komunistycznych, organizatorów wiejskich komitetów i milicji siedzi dziś w kryminalach sowieckich; celem samoobrony w obawie przed wysiedleniem lub zaarrestowaniem ludność samorzutnie organizuje się i zakłada luźnie działające tajne organizacje, szykując się do działań partyzanckich mniej więcej od 15 kwietnia. [...]

Walka o polską szkołę coraz bardziej się rozpala, szkoła polska podlega coraz szybszej likwidacji; dzieje się to przez ciągle areszty nauczycieli polskich, przez masowe areszty młodzieży gimnazjalnej, przez ucieczkę nauczycieli, którzy nie chcą przyjąć służby konfidentów GPU¹. Ludność białoruska, która dawniej walczyła o szkołę białoruską, obecnie z wielkim charakterem walczy o szkołę polską, przeciwko wprowadzaniu białoruskiej, tylko dzięki tej twardej walce szkolnictwo polskie jeszcze nie zostało zlikwidowane. Młodzież szkolna, i to zarówno gimnazjalna, jak i ze szkół powszechnych, zdała i zdaje co dzień niezwykle chlubny egzamin, jeżeli chodzi o narodowy stan posiadania, najmniejsze dzieciaki staczały czynne walki przy usuwaniu godeł narodowych, zdzierały portrety wodzów komunizmu, walczyły o modlitwę w szkole, a do dziś w kościołach śpiewają „Boże, coś Polskę”.

[...]. Bolszewicy masowo wszędzie angażują konfidentów; niestety, należy przyznać, że sporo ludzi poszło na tę podłą służbę. [...] Oprócz agentów płatnych jest wielu donosicieli z amatorstwa – załatwiają dawne porachunki, pisząc „donosy”, niestety, jest tego dużo.

Stosunki gospodarcze pogarszają się z dnia na dzień. [...] Dziś miasta i miasteczka mają niezwykle wygląd: prawie wszystkie sklepy są puste i zamknięte.

¹ GPU (ros. *Gosudarstwiennieje Politiczeskoje Uprawlenije*) – dawna sowiecka służba bezpieczeństwa, w 1934 r. wcielona do NKWD

Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa: WN PWN, 1998, s. 254–255.

Praca z tekstem

1. Przedstaw sytuację Polaków pod okupacją sowiecką.
2. Podaj, które grupy społeczne były szczególnym obiektem prześladowań ze strony Sowietów na zaanektowanych ziemiach polskich.
3. Wskaż formy represji stosowanych wobec Polaków pod okupacją sowiecką.
4. Określ, jakie różne postawy przyjmowali mieszkańcy ziem polskich wcielonych do ZSRS wobec polityki Sowietów. Podaj przykłady działań związanych z każdą z tych postaw.
5. Podaj przykłady mieszkańców, którzy wiązali nadzieje z polityką Sowietów, ale się rozczarowali. Wyjaśnij źródła zawodu.